

Sygn. akt II K 282/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2019r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Zawiślak

Protokolant sekr. sąd. Sylwia Karkoszka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kaliszu ---

po rozpoznaniu dnia 15.01.2018r., 10.10.2018r., 26.11.2018r. i 25.02.2019r.

sprawy **M. G. (1)** syna F. i H. zd. G. ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 18 grudnia 2016r. w miejscowości B., gmina G. w trakcie awantury domowej dusił, kopał po ciele, uderzał głową o ścianę swoją teściową M. G. (2) a następnie popchnął ją na krzesło w wyniku czego upadła na podłogę doznając obrażeń ciała w postaci złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej i wyrostka łokciowego kości łokciowej czym spowodował u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni

tj. o czyn z art. 157 §1 kk

1. uniewinnia oskarżonego M. G. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę (...) (jeden tysiąc pięćset dwanaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSR Anna Zawiślak

II K 282/17

UZASADNIENIE

M. G. (1) został oskarżony o to, że w dniu 18 grudnia 2016r. w miejscowości B. w trakcie awantury domowej dusił, kopał po ciele, uderzał głową o ścianę swoją teściową M. G. (2) a następnie pchnął ją na krzesło w wyniku czego upadła na podłogę doznając obrażeń ciała w postaci złamania dalszej kości promieniowej prawej i wyrostka łokciowego kości łokciowej - czym spowodował u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni – tj o czyn z art. 157 § 1 kk.

Oskarżony jest osobą rozwiedzioną. Jego małoletni syn J. G. (lat 13) zamieszkuje obecnie z matką E. G. i babcią – oskarżycielką posiłkową M. G. (2).

Strony są silnie skonfliktowane. W Sądzie Rejonowym w Kaliszu od 2017r. toczy się postępowanie o uregulowanie kontaktów oskarżonego z synem.

W dniu 18 grudnia 2016r. oskarżony przyjechał do miejsca zamieszkania syna taksówką. Był uprzednio umówiony z synem na widzenie.

Po przyjeździe na miejsce syn oskarżonego poprosił go by wszedł do środka i pomógł mu w dekorowaniu ciastek na święta- co ten uczynił.

Gdy chciał wyjść z synem była żona oskarżonego poinformowała go, że nie może tego uczynić bo jest pod wpływem alkoholu. Gdy wyszła na górę domu oskarżycielka prywatna zaczęła w wulgarny sposób odnosić się do oskarżonego (mówiła mi „ty cha..”) i wyganiać go z domu. Doszło do wymiany zdań. Zdarzenie miało miejsce w korytarzu, którego przedłużeniem jest kuchnia.

M. G. (2) zaczęła wypychać oskarżonego, ten się bronił wyciągając ręce do przodu. Pojawiał się była żona oskarżonego i zaczęła ich rozdzielać. Oskarżony w pewnym momencie chwycił telefon E. G. i wrzucił go na kanapę do pokoju.

Oskarżycielka posiłkowa cofając się zahaczyła nogą o stojące krzesło i upadła. Doznała obrażeń ciała w postaci złamania dalszej kości promieniowej prawej i wyrostka łokciowego kości łokciowej.

W tym samym dniu ok godz. 15 zgłosiła się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. . Podała tam, że upadła w wyniku popchnięcia.

W dniu 19 grudnia 2016r. stawiała się u biegłego w celu sporządzenia obdukcji lekarskiej.

Biegły stwierdził złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem. Nie stwierdził innych zewnętrznych urazów w badaniu fizykalnym.

W dniu 23 grudnia 2016r. kolejny raz oskarżycielka stawiała się u biegłego. Ten stwierdził dwa podbiegnięcia krwawe w trakcie resorpcji w okolicy krętarza większego biodra prawego.

W toku postępowania przed sądem rodzinnym w sprawie I. N. 69/17 M. G. (2) będąc przesłuchiwana w charakterze świadka na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2017r. (ok godz. 9.00), pouczone o odpowiedzialności karnej zeznała min, iż oskarżony bywał pod wpływem alkoholu, przyjeżdżał w takim stanie na widzenia z synem a w trakcie jednego z nich zaczął oskarżycielkę dusić. Pytana przez przewodniczącego czy w związku z powyższym złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa odparła, że nie. Padały pytania o przyczyny nie złożenia zawiadomienia oraz czy w/w ma zamiar to zrobić.

W tym samym dniu o godz. 16.00 w/w złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 77-78, zeznania świadka J. G. k. 114-114, płyta k.116, protokół rozprawy k. 206, P. O. k. 205-206, dokumentacja medyczna k. 8, opinia biegłego k. 9, 10,17, odpis protokołu k. 90-95, płyta k. 96, zapis k. 186, zawiadomienia k. 6-7, szkic miejsca zdarzenia k. 76, dokumentacja zdjęciowa k. 204).

Odkazony tak w postępowaniu przygotowawczym jak i sadowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Złożył wyjaśnienia zgodne z opisanym powyżej stanem faktycznym. Na rozprawie zaakcentował, iż sprawa karna jest pokłosiem toczącego się postępowania przed sądem rodzinnym dotyczącym widywań z synem. Podkreślił, że nieuwzględnienie żądań w zakresie rezygnacji z widzeń skutkowało zawiadomieniem organów ścigania.

Sąd dał wiarę twierdzeniom oskarżonego albowiem jego twierdzenia pokrywają się z zeznaniami małoletniego J. G., opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej, dokumentacją zgromadzoną w sprawie, zeznaniami świadka P. O. oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Zauważyć należy, iż małoletni syn oskarżonego (mimo, iż zamieszkuje z matką i babką i mógłby np. na skutek sugestii czy nacisków domowników przedstawić odmienny obraz rzeczywistości) podał, iż babcia cofając się zahaczyła nogą o krzesło i upadła. Ojciec znajdował się wtedy w korytarzu, około 2-3 metrów od niej. Mechanizm upadku przedstawiony przez w/w odpowiada okolicznościom stwierdzonym przez biegłego z dziedziny medycyny sądowej (upadek do tyłu, na prawą rękę). Małoletni podał, że to oskarżycielka posiłkowa w dniu darzenia wyzywała ojca, mówiła, że ma wyjść,

usiłowała go na siłę wypchnąć z mieszkania, mówiła do niego „ty cha..”. Świadek zeznał, że oskarżony na początku był grzeczny, potem już nie pamięta przebiegu zdarzenia.

Mimo, iż świadek nie widział całości zdarzenia (przemieszczał się między drzwiami w salonie) to te fragmenty, które relacjonuje są wystarczające z punktu widzenia odpowiedzialności karnej. Widział bowiem sam moment upadku, jak również początek zdarzenia.

Sąd dał wiarę twierdzeniom małoletniego albowiem z pozostałymi dowodami tworzą one spójny obraz wydarzeń a biegła psycholog nie dopatrywała się u w/w tendencji do konfabulacji. Sposób relacjonowania faktów, wskazywanie w wyraźny sposób czego świadek nie widział lub nie pamięta wskazuje na brak tendencyjności w składaniu zeznań (co akcentuje biegła w swojej opinii).

Sąd dał wiarę również twierdzeniom świadka P. O. albowiem nie dopatrywał się podstaw do ich kwestionowania. Świadek jest osobą postronną dla stron postępowania, nie ma interesu w przedstawianiu okoliczności w sposób odmienny od rzeczywistości. Świadek ten nie potwierdził okoliczności wskazywanych przez M. G. (2) jakoby stan oskarżonego w oczywisty sposób wskazywał, że jest on nietrzeźwy czy żeby oskarżony przed domem szarpał oskarżycielkę za odzież, wyzywał ją itp. Niewątpliwie nie umknęłoby to uwadze świadka - tym bardziej, że jak podaje analogicznych kursów do B. nie wykonywał.

Za niewiarygodne uznano twierdzenia oskarżycielki posiłkowej oraz świadka E. G. ponieważ nie znajdują one poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zauważyć przy tym należy, iż z uwagi na istniejący konflikt pomiędzy stronami i toczące się od lat postępowania w/w mają wyraźny interes w przedstawianiu wydarzeń w sposób odmienny od rzeczywistości. Nie uszło uwagi sądu, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożone zostało wiele miesięcy po zdarzeniu i na skutek toczącego się postępowania sądowego przed sadem rodzinnym.

Podkreślenia także wymaga fakt, iż i wersja wydarzeń przedstawiana przez oskarżycielkę posiłkową w miarę upływu czasu ewoluuje i to w stronę coraz bardziej brutalnego przebiegu zdarzeń (o czym początkowo w ogóle nie ma mowy). Przy czym oskarżycielka posiłkowa nie jest w stanie wykazać skąd się owe różnice biorą. Pojawiają się także nowe okoliczności – np. iż oskarżony przed domem szarpał pokrzywdzoną za odzież, wyzywał ją w wulgarny sposób, wymachiwał rękoma. Powyższych okoliczności nie potwierdził świadek P. O. ani żaden inny świadek słuchany w sprawie.

Nie dano także wiary twierdzeniom w/w co do przebiegu zdarzenia albowiem twierdzenia oskarżycielki posiłkowej co do sposobu zachowania oskarżonego, zadawanych ciosów, ciągnięcia wzdłuż ścian, pododuszania, kopania itp. nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji medycznej oraz opiniach biegłego z dziedziny medycyny sądowej. Pokrzywdzona po zdarzeniu zgłosiła się do szpitala i nie odnotowano obrażeń, które potwierdzałyby jej wersję zdarzenia. Była także dwukrotnie badana przez biegłego i biegły nie stwierdził innych obrażeń poza tymi, które mogły powstać na skutek upadku wywołanego potknięciem i są dla niego typowe. Wręcz odwrotnie – biegły sporządzając obdukcje podał „bez innych zewnętrznych cech obrażeń” akcentując, że jakby były jakiegokolwiek obrażenia to by je wskazał. Biegły wyjaśnił natomiast, że w przypadku przebiegu zdarzeń opisywanych przez pokrzywdzoną musiałyby powstać u niej dodatkowe obrażenia, których w istocie nie było. Wynika to choćby z wieku w/w (co wiąże się z kruchością naczyń, wiotkością tkanki podskórnej itp.). Biegły zaakcentował również, iż stwierdzone przy powtórnej obdukcji obrażenia są obrażeniami, które mogły powstać w następstwie upadku (odpowiadają temu mechanizmowi) i mogły się ujawnić po pierwszym badaniu. P. krwawe mogły bowiem pojawić się po upływie pewnego czasu od zdarzenia.

Uwadze sądu nie uszła także postawa oskarżycielki w trakcie procesu. Na każdej z rozpraw w/w w sytuacji niekorzystnego z jej punktu widzenia przebiegu czynności – komentowała je, przeszkadzała, podnosiła głos i opowiadała „swoją” wersję wydarzeń. Nawet po upływie wielu miesięcy składała wnioski o sprostowanie protokołu-gdy przebieg procesu zmierzał w niekorzystną dla niej stronę.

Za wiarygodne uznano opinie biegłych albowiem sąd nie dopatrył się podstaw do ich kwestionowania. Opinie były pełne, odpowiadały na stawiane pytania, biegli są stałymi biegłymi sądowymi z ugruntowanymi osiągnięciami zawodowymi i wieloletnią praktyką zawodową.

Za wiarygodne uznano dokumenty dołączone do akt sprawy albowiem nie były one kwestionowane w toku postępowania .

Reasumując uznać należy, iż przeprowadzony przewód sądowy nie wykazał winy i sprawstwa oskarżonego. Brak jest podstaw do przyjęcia by w dniu 18 grudnia 2016r. popełnił oskarżycielkę prywatną a tym samym spowodował u niej opisywane powyżej obrażenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należało uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego – których zwrot należał się oskarżonemu (z uwzględnieniem ilości odbytych rozpraw).

O kosztach sądowych orzeczono w myśl art. 632 pkt. 2 kpk.